



# MEFISTOFELES.

OPERA W 4 AKTACH.

MUZYKA

ARRIGA BOITO

TŁÓMACZYŁ Z WĘOSKIEGO

L. GERMAN.



—| Cena 80 hal. |—

LWÓW.

Nakładem księgarni  
Gubrynowicza i Schmidta.  
1908.



# Gubrynowicz i Schmidt

WE LWOWIE

polecają

## Największy Skład Nut.

Wielki skład **nowych i dawniejszych**

### OPER i OPERETEK

w partycyach i wyciągach na fortepian, sam  
lub z tekstem i na inne instrumenta.

### STANIE WYDANIA

**NUT** na fortepian, do śpiewu i na  
wszelkie instrumenta, oraz  
partyceye z oper, oratorya edycyi **Petersa,**  
**Breitkopfa, Litolffa,** zawierające nad 6200  
numerów wydań muzyki klasycznej  
oraz nowszych tegoczesnych kompozytorów.

Katalogi wysyłamy na żądanie.

Największą w kraju

### WYPOŻYCZALNIĘ NUT

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu,  
powiększaną nadchodzącymi nowościami.

# MEFISTOFELES.

OPERA W 4 AKTACH.

MUZYKA

ARRIGA BOITO

TŁÓMACZYŁ Z WŁOSKIEGO

L. GERMAN.



L W Ó W.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta  
1908.

611353



~~~~~  
Z drukarni J. Czajńskiego w Gródku Jagiellońskim

K. 93/88

## OSOBY.

---

### Część pierwsza:

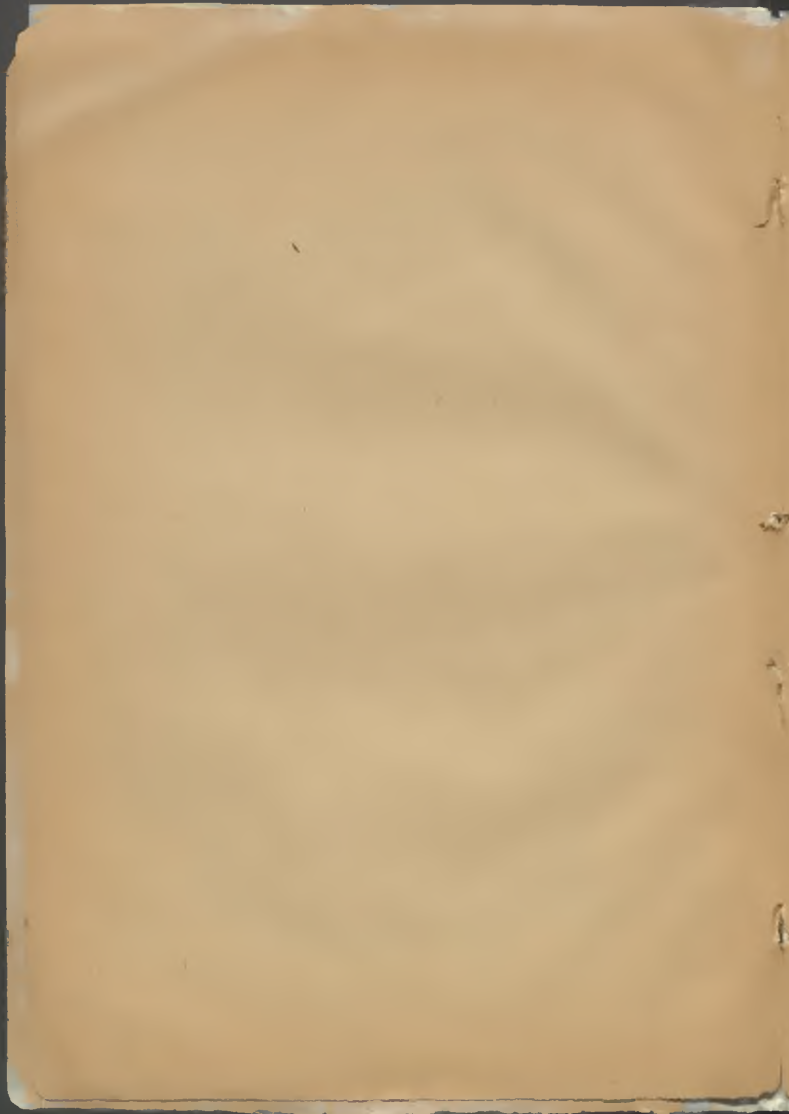
MEFISTOFELES  
FAUST  
MAŁGORZATA  
MARTA  
WAGNER.

### Część druga:

HELENA  
FAUST  
MEFISTOFELES  
PANTALIS  
NEREO.

Chór mistyczny — Cherubiny — Pokutnice — Strzelcy — Studenci — Czarownice — Dygnitarze — Paziowie — Żołnierze — Fauni — Wieśniacy — Wieśniaczki.

---



## PROLOG W NIEBIE.

---

### OBŁOKI.

Odgłosy siedmiu trąb — i siedmiu grzmotów. Zastępy niebieskie (za obłokami niewidzialne). — Chór mistyczny — Pokutnice — Cherubiny. Później Mefistofeles sam w cieniu.

Chór (za sceną).

Witaj nam Panie archanielskich chórów!  
Witaj nam Panie, witaj nam!  
Pośród lazurów Tobie niesiem cześć!  
Wiecznym świętym prawom wierny,  
Świat ten niezmierny.  
Płynie w przestrzenie, w bezmiar dąży,  
Głosząc Twoją cześć!  
Hen przez lazury, przez przestwory mgławce  
Niesie twą sławę! Ave, Ave!

Mefistofeles (zjawiając się).

Jestem i ja!  
Wybaczyć racz o Panie,

Że hołd mój nie jest w stanie  
 Zrównać się z chórem tym rajskiej drużyny,  
 I wybac, że spojrzenia  
 Ten blask nie opromienia  
 Jakim lśnią z oblicza, Twe jasne cherubiny!  
 Przebac, że słowem śmiałem może Cię zrażę,  
 Na Twój gniew się narażę!  
 Człowiek, ten lichy utwór Twojej ręki,  
 Wciąż straszne znosi męki,  
 Jak polny świerszczyk skacze sobie w trawie,  
 Gwiazd szuka praw ciekawie,  
 W śmiesznej, nadętej zawiedziony pysze  
 Znów się w trawie kołysze!  
 Proch ten znikomy!  
 Pył odziany w ciało!  
 To z niego pozostało!  
 Gdy w złudzeniach czasem  
 Błyśnie coś mu z czoła,  
 Z dumą woła: To myśl! to myśl!  
 Ach, wiedz o mistrzu przedwieczny,  
 Śród udręczenia,  
 Podli się pan stworzenia,  
 Mnie się za słabym zdał,  
 Biedak nieszczęsny,  
 Bym go kusić miał!

Chór (niewidzialny).

A Fausta znasz?



Mefistofeles.

To najśmieszniejszy głupiec tam na twej  
[ziemi,  
Jak on w twej służbie siły wyniszcza swe  
[marne!

Wiedzy pragnienie nieskończone w nim wre,  
Ta dzika żądza serce rozpiera  
Zagadki wiecznej klucz odnaleść on chce!  
Lecz żadna wiedza nie zdoła zadowolić je-  
[go szału!

Ja się podejmę od Ciebie odwrócić go,  
I w moją wplątać go sieć!  
Czy pozwolisz na próbę?

Chór (niewidzialny).

Niech będzie!

Mefistofeles.

Ha, ojciec stary, narażasz się na żart nie-  
[bezpieczny  
On wgryzie się w słodki owoc występku,  
A ja pokonam cię!... będę zwycięzcą!...

Chór.

Sanctus! Sanctus!

Mefistofeles.

Ja lubię czasem pogawędzić swobodnie ze  
[starym,

I niechęć zrywać dobrych z nim stosunków,  
 To ładnie że pan potężny,  
 I z djabłem czasem chce gadać po ludzku!

Chór Cherubinów.

Tu lotne obłoki pieśzcotne,  
 Tu święte odblaski rozpięte,  
 Światłości tu płoną miłości.

Mefistofeles.

Płynie tu lotny rój małych aniołków,  
 Niby pszczelne roje, to dla mnie wstrętne!  
 (znika).

Chór Cherubinów.

Więc bratnie niech złączą się dłonie  
 Gdzie niebios przepastne lśnią tonie,  
 Niech płasem poniesie nas lot!  
 Popłyniem polecim z rozkoszą,  
 Niech skrzydła nas lekkie unoszą,  
 Niech ramion połączy nas splot!  
 Nasz taniec w anielskiej dziedzinie,  
 Niech krąży, niech dąży, niech płynie.

Pokutnice.

Salve Regina, podnoszą się pieśni  
 Ze ziemskiej cieśni  
 Niebios królowej wielbiące blask  
 Pieśni tułacze,

Skargi i płacze,  
Niech serce wzruszą  
Niech więzy skruszą  
Pieśni tułacze żądne twych łask  
Niech głos się wznosi  
A łaski niech prosi!  
Zdrowaś Maryo łaskiś ty pełna  
Ach usłysz nas, o Pani nasza!  
Boleść wyciska łzy narzekania  
Jęki żalosne, skargi i łkania,  
Nieś je o Pani przed Boga tron!  
Ave! Ave! Ave!

---

## CZEŚĆ PIERWSZA.

---

### AKT I.

---

#### Niedziela Wielkanocna.

Frankfurt nad Menem. Brama i bastiony. Przechodnie wszelakiego rodzaju wychodzą z miasta grupami, gwar, krzyk, szmer tłumu, ciągły ruch. Chwilami dzwony. Później Faust i Wagner.

(Grupa ludu (mężczyzn) zbliża się do roznosiela piwa).

C h ó r.

Piwa lej! niech w szklance pieni się!  
Dziewczęta niech nam żyją!  
Hulajmy, pijmy spiewajmy.

(Braciszek zakonny w kapuzie idzie przez tłum, jodni mu się kłaniają, inni stronią przed nim).

C h ó r (zwracając się ku jednej stronie sceny).

Bacność!

(Śmiech, gwar, kalwakada przechodzi, na czele Książę elektor. Damy, dygnitarze, panowie, trefniś, łowczy

z sokołami i t. d. Wielu przechodniów idzie cieka-  
wie za kalwakadą).

Chór.

Patrzcie, rumaki jak skry,  
Orszak złotem się lśni!  
A rumaki jak skry,  
Nadjeżdżają tu!  
Złożmy hołd u stóp księcia  
Tak złożmy nasz hołd.  
Ach!

(powoli rozchodzą się).

(Faust i Wagner schodzą z pagórka).

F a u s t.

Zajaśniały nam już wiosenne blaski,  
Znikła lodu skorupa,  
A świeża ruń zielona kryje dolinę!  
Zima się chowa w gór przepaści.  
A słońce zdrój rozlewa blasków i barw!  
Chociaż na równinie nie błyszczy dotąd  
[kwiat,  
Lecz promień słońca dzisiaj wywabił z miasta  
Mieszczańskie tłumy, niby rój różnobarwny.  
(Wchodzi z hałasem tłum wieśniaków i wieśniaczek)

W a g n e r.

Zaszczyt to niemały odbywać z mężem u-  
[czonym przechadzkę,

Lecz wyznać muszę; ja nie lubię tego tłu-  
[mu ludzi,

Ja nie cierpię pospólstwa!

(Faust i Wagner cofają się w głąb).

Chór Wieśniaków.

Juhe! juhe! juhe!

Dziewczęta hulają!

I w lewo i w prawo,

Spodnice latają

A kręcą się żwawo.

On patrzy w jej oczy

Połączył ich lot

I w jeden się splot

Tan ścisnął uroczy.

Tam dziewczki jak ulał

Obsiadły mu stół

Więc wziął jedną sobie

I objął ją w pól

Dziewczęta hulają

I w lewo i w prawo

Spodnice latają

A kręcą się żwawo

Bo żwawy to ten ich tan

(tańce ustają)

(Chór i balet oddalają się — ściemnia się powoli).

F a u s t (do Wagnera).

Usiadźmy na kamieniu!

Jak piękny widok!  
 Już w wieczornych połyskach świat roz-  
 [płonał,  
 A dzień dogasa!

W a g n e r.

Teraz wychodzą duchy i unoszą się w wie-  
 [czornych oparach,  
 By pochwycić człeka w zdradną swą sieć!  
 Już czas, horyzont cały mgłą się zakrywa.

C h ó r (za sceną — daleko).

Ach!

W a g n e r.

A w ciemnej nocy miłsza cela zaciszna!  
 (do Fausta)

Cóż tam ujrzałeś? w starej zmierzchu po-  
 [mroce

Cóż cię zajęło?

(Powraca braciszek i zwraca się powoli ku frontowi).

F a u s t.

Popatrz, ten brat zakonny przez pola kroczy,  
 I ku nam zbliża się!

W a g n e r.

Ja już oddawna, mistrzu, spotkałem go  
 Lecz nie dziwnego w nim nie widzę!

F a u s t.

Przyglądnij się dokładniej!  
Czem być może braciśzek?

W a g n e r.

Kwestarz klasztorny, który jałmużnę.

F a u s t.

Rozważ tylko!  
On krąży tam wężowymi sploty  
A wciąż się zbliża, by naszą przeciąć drogę!  
Oh, wzrok nie myli, patrz,  
Ognisty znaczy ślad.

W a g n e r.

Ach, złudne jakieś mary snuje umysł roz-  
[palony.  
Ja widzę tylko żebrzącego mnicha.

F a u s t.

Krąży na około, co raz ku nam zbliża się.

W a g n e r.

Jakby przestraszony kroczy drogą swą  
Dwóch podróżnych zoczył, więc się chce  
[przybliżyć,  
To złudne mary snuje rozpalony umysł twój

F a u s t.

Zamknięte już koło, już blisko jest, ach!



Wagner (zimno).

A widzisz! Zakonny kwestarz wcale nie  
 [upior,  
 Mruczając modli się, przesuując różaniec,  
 Do domu mistrzu.

(Faust, Wagner wychodzą Braciszek za nim).

Chór (bardzo daleko).

Raz wszedł na zabawę  
 Nadobny młodzieniec,  
 On patrzy w jej oczy  
 Połączył ich lot!

## ZMIANA.

### W pracowni Fausta.

ALKOWA — NOC.

(Faust wchodzi, Braciszek za nim, kryje się w al-  
 kowie).

F a u s t.

Z pól bezmiaru, z łąk obszaru, które kryje  
 [pomroka  
 Z tych bezludnych wiejskich dróg,  
 Powracam, ukojenie w serce, wlały nocne  
 [cienie,  
 W me serce spokojność wlał Bóg.  
 Te wrzące w duszy namiętności,

Tęsknota ukoili ęłoga,  
Ogarnia mnie technienie miłoci człowieka  
Miłoci do Boga!

Ach, z pól bezmiaru, z łak obszaru  
Powracam do mych świętych ksiąg,  
Do Ewangelij tajemnic, by zbadać ją!

(Otwiera ewangelję, leżącą na wysokim pulcie;  
podczas gdy zabiera się do czytania, przerywa mu  
pomruk braciszka, który wychodzi z alkowy).

F a u s t.

Oho, któż mruży? braciszek! czego chcesz?  
Podzielę celę moją chętnie przybłędo, z tobą,  
Lecz musisz milczeć!

Cóż to? spogląda nieruchomo...

W jakież straszne widziadło w oczach mych  
[przetwarza się?

Czyś duch, czy upiór, czy szatan, zwalcę  
[cię!

Na takie strachy wnet poradzi Salomona  
[znak!

(Na ostatnie słowa Fausta, braciszek przetwarza się,  
i zjawia się Mefistofeles w ubraniu dworzanina z  
czarnym płaszczem na ramieniu).

M e f i s t o f e l e s.

Pocóż hałas? Cóż każe pan łaskawy?

F a u s t.

W braciszku więc kawaler krył się żwawy?

To rzadka rzecz! Żart ciekawy niesłychanie!  
Jakże się zowiesz?

Mefistofeles.

Niestosowne pytanie dla mędrca  
Co w wielkim swym rozumie —  
Gardzi słowami, istność badać umie!

Faust.

U was panowie, nazwisko to ważna rzecz!  
Bo oznacza istotę! Powiedz mi,  
Powiedz kim jesteś?

Mefistofeles.

Jestem częścią tej siły,  
O której wieki całe już głośiły:  
Złego chcąc, dobrze czyni!

Faust.

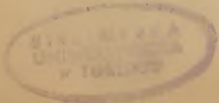
Dziwna mowa,  
Cóż znaczą te niezrozumiałe słowa?

Mefistofeles.

Jam przeczenia duch co pragnie  
Zniszczyć wszystko, gwiazdy, kwiat,  
Chcę w ciemności skąpać bagnie  
Cały ten stworzony świat.  
Chcę nicości i z uśmiechem,  
Pragnę świat obrócić w pył  
Widzieć szczątki brył

Mefistofeles

2



Widzieć szczątki ziemskich brył.  
 Pragnę was zgubić,  
 Pragnę was pokalać grzechem,  
 Strącić w pył!

Ha — ha, jedno wam powtarzam wciąż:  
 [„Nie!“

Ha — ha, w serce wam się wślizga wąż:  
 [„Nie!“

Dręcę duszę,  
 Męcę, bezustannie kuszę,  
 I drwię! i drwię! i drwię!  
 Eh!

(gwizdże na palcach).

Jam odwiecznej synem nocy,  
 Z której wyszedł cały świat,  
 Częścią jam pierwotnej mocy,  
 W której zginie światła ślad!  
 Niosę walkę i zniszczenie,  
 Nieustanny knuję bunt  
 Niszczyć chcę podkopać grunt  
 Zgubić całe chcę istnienie,  
 Wieczny bunt!

Ha — ha, jedno wiecznie wam powtarzam  
 [wciąż: „Nie!“

Ha — ha, w serce wam się wślizga wąż:  
 [„Nie!“

Dręcę duszę,

Męczę, bezustannie kuszę,  
I drwię! i drwię! i drwię!  
Eh!

(gwizda na palcach).

F a u s t.

Dziwny chaosu syn.

M e f i s t o f e l e s.

Jeśli mnie pragniesz za towarzysza.  
Chętnie ci posłużę od tej godziny  
I przyjacielem będę, lub gdy wolisz  
Twym sługą oddanym. —

F a u s t.

A jakież układ rozkażesz zawrzeć z sobą?

M e f i s t o f e l e s.

To jeszcze czas!

F a u s t.

Nie, chcę wiedzieć, niech wiem odrazu!

M e f i s t o f e l e s.

Ja tu na ziemi do wszelkich usług,  
Będę gotów na twe rozkazy.  
Za to tam, rozumiesz?  
Role zmieniają się!

F a u s t.

Los mój po śmierci nie obchodzi mnie nic!  
Jeśli użyczysz wytechnienia jednej chwili



Mefistofeles.

Dokąd zapragniesz?

Faust.

Jak puścimy się w dal?

Gdzie kareta, gdzie służba, gdzie koń?

Mefistofeles.

Gdy czarodziejski rozwinię płaszcz —

Ruszymy śmiało w powietrzne szlaki!

---

## Akt II.

---

### O g r ó d.

(Faust (pod imieniem Henryka), Małgorzata, Mefistofeles, Marta, chodzą parami wszerek i wzdłuż).

Małgorzata (z prostotą).

Mój dostojny, możny panie,  
Jak się mogłeś zająć mną,  
Proste dziewczę czy jest w stanie  
Bawić cię rozmową swą!

Faust (z uczuciem).

Od czarownej twej istoty  
Płynię urok, wdzięk i woń!  
(całując jej rękę)

Mów dalej.

Małgorzata.

Ach, do pieszczoty  
Nie nawykła moja dłoń  
Nie, nie! — nie panie mój!  
(przechodzą).



Mefistofeles (do Marty).

Dobrze kawalerem igrać po świecie,  
Zawracać główkę w lot każdej kobiecie.

Marta (śmiejąc się).

Ha! ha! — ha! ha!

Mefistofeles.

Lecz kiedy zegniesz nas starszy już wiek,  
W samotnym łożu swym umiera człek,  
Samotnie w łożu swym umiera człek,  
Namyśl tę, czuję już po grzbiecie dreszcze.

Marta.

Więc żywo żeń się pan, wszak czas masz  
[jeszcze,

Wszak jeszcze czas, wszak jeszcze czas.

(Mefistofeles i Marta wychodzą. Faust i Małgorzata  
wracają)

Faust.

Wybacz wyraz zbyt gwałtowny,  
Którym przywitałem cię,  
Gdy postaci wdzięk cudowny  
Przed mym okiem zjawił się.

Małgorzata.

Wstydem rozplonęłam cała,  
Myśl ta udreżwała mnie.  
Żem zuchwałą się wydała,

Ześ pan o mnie myślał źle!  
 Zapłakana, zasmucona,  
 Miałam w duszy obraz twój  
 Byłam jakby udęczona

F a u s t.

Chodź, chodź ze mną, ty skarbie mój  
 (Małgorzata i Faust odchodzą).

M e f i s t o f e l e s (do Marty).

Obiega cały świat wyborna gadka  
 Kobieta mądra, rzecz bardzo rzadka.

M a r t a.

Czy tak?

M e f i s t o f e l e s.

Rzadka, o tak!

M a r t a.

Czemuż od takich więc uciekasz precz?

M e f i s t o f e l e s.

Ach, miłość dla mnie nieznana rzecz.

M a r t a.

Więc nawet marzeń rój, uczucia tkliwe,  
 Serca życzliwe, odrzucasz precz?

M e f i s t o f e l e s.

Ach miłość, wierzaj mi to dla mnie nie-  
 [znana rzecz

Marta.

Ha ha! ha ha!

(przechodzą)

(Małgorzata i Faust wracają)

Małgorzata.

Powiedz drogi,  
Czy wierzysz w święte przykazania?

Faust.

Szanuję spokój błogi,  
Co duszę twą osłania  
Lecz wierzaj mi,  
Za moje oddałbym kochanie, całe życie!

Małgorzata.

Nie dosyć! Wierzyć potrzeba,  
Ty jednak nie wierzysz luby!

Faust.

Posłuchaj, jedyna, skarbie ty mój!  
Któż ośmieli się wyrzec to słowo: Wierzę  
[w Boga!  
Żadne słowo nie starczy, by wiarę wyznać  
[szczerze,  
Któryż człowiek by zdołał to słowo rzec:  
[nie wierze!?

Słuchaj jak twoje serce drga,  
Jak rozkoszy pełnią żyje dusza twa,

Nazwij, jak chcesz, to uniesienie,  
 Miłość, rozkosz, wieczność!  
 Życie, Bóg! Życie, Bóg!  
 Nazwa to dźwięk bez treści  
 Prawdą uczucie samo,  
 Co w twem się sercu mieści.  
 Ach, nazwij jak chcesz to uniesienie.  
 Miłość, rozkosz, wieczność!  
 Życie, Bóg! Życie, Bóg!

Małgorzata.

Żegnaj, już odejść muszę  
 (chce odejść).

Faust (zatrzymując ją).

Powiedz, w domu bywasz często samotna!

Małgorzata.

Rodzina nasza nieliczna, niezamożna,  
 Zajmuję się ogrodem i gospodarstwem  
 I wszystko robię sama,  
 Przędę na kołowrotku,  
 Bo moja mama wymagająca.  
 Spokojnie zresztą i błogo życie płynie,  
 Czas szybko mi ulata!

Faust (półgłosem).

Luba, jednej chwili pragnę nad szczęście,  
 [nad życie

By nam serca utoneły, w miłości zachwycie!

Małgorzata.

Nie sypiam sama, a matkę najmniejszy  
[szmer obudzi,  
Gdy nas posłyszysz, jabym chyba umarła.

Faust.

Strach cię ludzi!

(daje jej 'flaszeczkę).

O patrz, z napoju tego krople trzy, niech  
[wypije  
A lekki sen ją ogarnie, słowa nie zbudzą  
[niczyje

(Marta i Mefistofeles wracają).

Małgorzata (biorąc flaszeczkę).

Daj mi, mateczka jednak nie dozna ztąd  
[szkody?

Faust.

Bynajmniej, dozna jedynie snów rozko-  
[sznych osłody!

Małgorzata.

Dobry Boże jam nie znała  
Ani świata ni miłości,  
Teraz żar w mem sercu pała  
Dziwna rozkosz w piersi gości.

Faust.

To odwieczna tajemnica.  
 Życia niezbadane cudy  
 Nas unosi i zachwyca  
 Zdobi ziemię rojem złudy.

Marta.

Ach czemuż od kobiet więc uciekasz precz.  
 Uciekasz trwożnie precz?

Mefistofeles.

Miłość ach wierzaj mi dla mnie nieznana  
 [rzecz  
 Mądra pani, bardzo rzadka to rzecz!

Małgorzata.

Ach czuję, dziwna rozkosz w duszy gości.

Faust.

Ach czuję dziwna rozkosz w duszy gości.

Małgorzata (uwalnia się z rąk Fausta).

Biegnę, biegnę, żywo żywo!  
 Kocham, kocham!

Faust.

Zostań, zostań, Małgorzato.  
 Kocham, kocham!

Marta.

Biegnę, biegnę, żywo, żywo!  
Kocham, kocham!

Mefistofeles.

Gdzie ty bieżysz? Marto, Marto!  
Kocham, kocham!

(Wszyscy się gubią).

## ZMIANA.

### Noc Sabby.

(Scena pusta, lesista, w dolinie Schirk, nad nią szczyty Brockenu (góry czarownic). Dziwaczne kształty skał sterczą ku ciemnemu niebu. Różowy blask księżyca oświeca scenę, z boku jaskinia, szczyt Rosstrap z lewej, wiatr świszczy — później głos Mefistofelesa, który zachęca Fausta do wejścia na górę).

Mefistofeles (za sceną, głosem przeciągłym jakby z pod ziemi).

Tam do góry, do góry, do góry,  
Ciemne niebo, zwieszają się chmury,  
Tam do góry, do góry, do góry!

Chór (za sceną jakby echo).

Do góry, do góry do góry!

Mefistofeles.

Bo wysoko, pod niebios aż skłon,  
Stary szatan zbudował swój tron,

Ciemne niebo, zwieszają się chmury,  
Tam do góry, do góry, do góry!

C h ó r.

Pod niebios aż skłon  
Zbudował swój tron,  
Zwieszają się chmury,  
Do góry, do góry!

(Zjawiają się błędne ogniki, jeden z nich zbliża się  
w stronę Fausta i Mefistofelesa).

F a u s t.

Ogniku!

M e f i s t o f e l e s.

Ogniku!

F a u s t.

Ogniku ulotny, po drodze nam świeć,  
Nie lataj samotny, lecz drogą nas wiedź  
I prowadź do góry  
Sród nocy ponurej  
Ogniku nas prowadź do góry.

M e f i s t o f e l e s.

Ogniku, ogniku po drodze nam świeć  
Nie lataj samotny lecz drogą nas wiedź,  
I prowadź do góry!

(Mefistofeles i Faust ukazują się na wysokiej skale,  
sami, nieruchomi).



Mefistofeles.

Posłuchaj! las cały szumi,  
A stare drzew olbrzymy jak rozszalałe,  
Konary w walce kruszą.  
Posłuchaj! z samego dna przepaści,  
Tysiąca głosów złowrogie wycie rozlega się!

Chór.

Ach! — ach! — ach! —

Mefistofeles.

Gromadzą się piekielne orszaki,  
Ach jakież cuda!  
Obłoki, jary, i odwieczne lasy.  
Weselny wznoszą śpiew,  
Pieśń uroczystą!

Chór czarownic.

Spieszymy przez trawę,  
Przez puszcze, odmęty,  
Wesołą zabawę zgotował nam czart!  
Czarownic igrzysko, nasz sabat przeklęty,  
Do szczytu już blisko, a plon trudu wart.  
Bo wabi i nęci, nas sabat przeklęty,  
Ta noc niech się święci, bo plon trudu wart!

Tam, tam! tam!

Odważnie wesoło, przez puszcze odmęty,  
W szalone nas koło zjednoczy tam czart,  
Czarownic igrzysko, nasz sabat przeklęty.

Do szczytu już blisko, a plon trudu wart.  
Tam! tam! tam!

(Wpadają z wściekłością na scenę).

Wieczysta świeci nam światłość tam  
Saboé, saboé, saboé!

Mefistofeles (rozpychając tłum).

Z drogi! jam jest Mefistofeles,  
Król wasz i pan!  
Tłumie ty podły, czy głos mój ci znan?  
Na kolana przed szatanem,  
Jam król wasz i pan!  
Tłumie ty podły, czy głos mój ci znan.

Chór (na klęczkach w koło Mefistofelesa).

Pochylamy się przed tobą w pył, panie ty  
[nasz,  
Kłaniamy się i padamy na twarz.

(Taniec czarownicy).

Mefistofeles (na skale, która ma kształt tronu).

Ludu mój! gdzie berło i szata ma?  
Oznaki mej potęgi?  
Czem czarodziejskie kręgi zatoczy ręka ma?

Chór (podając mu szatę).

Z rąk naszych przyjmij blask królewskich  
[szat!

Niechaj przed władzą twą korzy się świat.  
Nie gniewaj się!

Mefistofeles.

Z tym berłem w przepychu drogich szat,  
Zasiadam na mym tronie!  
Lecz pragnę by me dłonie,  
Ujęły cały świat!

Chór (biegając w koło).

Polećmy, zawieźmy, szalony tan,  
Sciskajmy, kochajmy, jak żąda pan.  
Polotem, obrotem, zawieźmy tan.

(Taniec).

Chór (podając Mefistofelesowi szklaną kulę).

Panie nasz, oto masz, szklany świat!

### Balada o świecie.

Mefistofeles (z szklaną kulą w ręku).

1.

Świat to cały  
Okazały  
Spada, leci,  
Błaskiem świeci!  
Sen przelotny,  
Krań zawrotny,  
Płonie, błyszczący,  
Rodzi, niszczy,

Mefistofeles.

Raz jałowy  
To znów płodny,  
Świat śmiechu godny!

## 2.

Na tej bryle,  
W obrzydłym pyle  
Żywot wlecze  
Plemię człowiecze,  
Pyszne, grzeszne,  
Głupie, śmieszne  
Wciąż się ściera,  
I pożera  
Zawsze chciwe  
Zawsze głodne  
Śmiechu godne.

## 3.

Nic nie widzi,  
Z czarta szydzi,  
Coraz bardziej  
Piekłem gardzi,  
Błędy szerzy,  
W raj nie wierzy.

## 4.

Nienawidzę,  
Pogardzam i szydę



Chociaż oczy jak u trupa zapadłe,  
 To oblicze, w którym zawsze lśnił urok i  
 [wdzięk.  
 Tak to Małgorzata! Skarbie ty mój!

Mefistofeles.

Odwróć oczy, już zgubiony,  
 Kogo jej czar kuszący wziął.

F a u s t.

Ach, dziwna smuga szyję jej otacza  
 Smuga krwawa, czerwona!

Mefistofeles.

Kadłub mieczem oddzielony  
 Wszak jej Persej głowę ściał.

(Widmo znika — znowu wraca wesołość i śmiech  
 (piekielny).

C h ó r.

Hej wesoło, to wieczór nasz święty  
 Na gruzach i zgliszczech gdzie rozpacz i  
 [grzech!

To wieczór szatański, to sabat przekłety  
 Donośnie, rozgłośnie, rozbrzmiewa nasz  
 [śmiech!

Sabat, sabat, saboé!

## AKT III.

---

### Śmierć Małgorzaty.

(Więzienie. Małgorzata na ziemi — siedzi na sieni-  
niku ze słomy. Noc, zapalona lampa przywiercona  
do muru. W głębi krata).

Małgorzata.

Owej nocy tam w jeziorze  
Jam dzieciątko ukołysała,  
Oni mówią, mocny Boże,  
Żem dziecię me utopić chciała.  
Tak tu zimno, ten loch wilgotny,  
A w mej duszy rozpacz i żal,  
Czasem niby ptak ułotny  
Wzłata w dal!  
W śnie śmiertelnym pogrążona,  
Matka moja leży nieczuła,  
Oni mówią, czym szalona  
Żem matkę mą — żem ją otruła,  
Tak tu zimno, ten loch wilgotny  
A w mej duszy rozpacz i żal.

Czasem niby ptak ulotny,  
Wzlata w dal! Litości Boże mój!  
(Mefistofeles i Faust ukazują się za kratą).

F a u s t.

Ocal ją!

M e f i s t o f e l e s.

A któż ją wtrącił w otchłań grzechu?  
Ja? czy ty? Zrobię co w mocy mej!  
Oto są klucze, straż uspiona nie czuwa,  
Szybkonogie rumaki uniosą was bez zwłoki...

(Mefistofeles otwiera kratę i odchodzi).

(Faust wchodzi do więzienia).

M a ł g o r z a t a.

Boże ty mój, to oni, ratuj mnie Boże!  
Młodo tak umrzeć mam.

F a u s t (szepciem).

Cicho, cicho, z ocaleniem przybywam.

M a ł g o r z a t a.

Tyś to — to ty — lecz litość miej — ulituj się!

F a u s t (półgłosem).

Spokojnie! Małgorzato!

M a ł g o r z a t a.

Nieba! mów do mnie jeszcze, ach przemów,



Ty mnie ocalasz, ach — tyś ocalił!  
 (odechodząc od przytomności)

Oto, tam na ulicy...  
 Tam po raz pierwszy zobaczyłam ciebie —  
 Tu zaś ogródek Marty...

F a u s t (z wybuchem rozpaczny).  
 Ach, uchodź zemną!

M a ł g o r z a t a (spokojnie).  
 Zostań tu, zostań tu!

F a u s t.  
 Chodź żywo ztąd,  
 Każda chwila grozi nam zagładą!

M a ł g o r a t a (z wyrzutem).  
 Ty nie całujesz? ty nie całujesz?  
 Ach, usta twe lodowate...  
 Gdzież miłość twoją zgubiłeś?

F a u s t.  
 Przestań!

M a ł g o r z a t a.  
 Ty litośnie pragniesz zdjąć me kajdany?  
 A nie wiesz kogo litością obdarzasz?  
 Jam jadem struła moją matkę nieszczęsną,  
 Jam udusiła dzieciątko małe me,  
 Tak, daj mi rękę, chodź, ja ci powiem...

Jak groby dla nas wykopią.  
 Jak nas jutro pogrzebią...  
 Tu gdzie zieleni świeżej najwięcej  
 Niechaj leży matka,  
 Najlepsze miejsce zachowaj jej.  
 Opoдал, niezbyt daleko... wykop tam,  
 I dla mnie biedny grób nie głęboki,  
 A moje dziecię na mojem łonie złóż!

F a u s t.

Ach, ja zaklinam, uchodźmy!

M a ł g o r z a t a.

Nie, za tą bramą piekło czycha,  
 Ach, czemuż idziesz? Już chcesz mnie po-  
 [rzucić?

Ja nie pójdę za tobą!  
 A zresztą me życie to wieczny ból.  
 Cóż pocznę na ziemi —  
 Mam po chleba kawałek od proga iść do  
 [proga  
 Z wyrzutem w sercu i zbrodni mych świa-  
 [doma

F a u s t.

Ach na mnie zwróć twe oczy  
 Ach słuchaj miłości błagalnego głosu,  
 Chodź już, chodź już.

Małgorzata.

Tak, uchodźmy, schronienie tam spokojne  
 [na nas czeka,  
 Życ tam będziemy połączeni, wolni trosk.

Razem.

W oddali, w oddali, w oddali,  
 Owiani powiewem z nad fali,  
 Na wyspie samotnej wśród mórz,  
 Gdzie palmy i krzewy i kwiaty,  
 Zacisznej okolą próg chaty,  
 Spoczniemy, zdaleka od burz.  
 Nad wyspą, w oddali u szczytu,  
 Śród nieba jasnego błękitu  
 Złocisty, słoneczny krąg łśni,  
 Tam wolni, nadzieją skrzepieni,  
 Swobodni, weseli, złączeni,  
 Doczesnych dokończym już dni,  
 Doczesnych już dni.  
 Tam wolni, nadzieją skrzepieni  
 Doczesnych dokończym już dni,  
 W oddali, w oddali, w oddali.

Mefistofeles (zjawia się w głębi).  
 Świta już!

Małgorzata (przerażona).  
 Ach, szatana wycie!

F a u s t.

Ratuj się, co prędziesz, czas nam uchodzi!

Małgorzata (do Fausta).

Oh, nie, nie opuszczaj nieszczęśliwej!

M e f i s t o f e l e s.

Ratuj się z przekłętej matni,  
Trąby grają znak ostatni!

Małgorzata.

O Boże! oddal pokusę od złego mnie zbaw!  
Twardemi łańcuchy kaleczą mnie młodą  
O Boże pomocy! na śmierć mnie już wiedą!  
Ach biada! Nad mą głową topora błyszczy  
[stal!

F a u s t.

Rozpogodź najdroższa twój umysł strwo-  
[żony  
Niech zmilkną utrapień ponurych opony,  
Powstrzymaj westchnienia twej piersi zbo-  
[ląlej,  
Uciekać już czas, uciekać nam czas!

M e f i s t o f e l e s.

Już dosyć, uciekać nam trzeba bez zwłoki  
Już słońce na wschodzie ozłaca obłoki  
Już słyhać ponure śmiertelne sygnały,  
Uciekać już czas, uciekać nam czas

F a u s t.

Ach, mnie rozpacz porywa!

M e f i s t o f e l e s.

I cóż?

M a ł g o r z a t a.

Kto woła? Kto do mnie tu podchodzi

Poczwarą! O wielki Boże!

W przybytek poświęcony, jak szatan wszedł

[przeklęty?

Ach, on czatuje, mojej duszy chce!

F a u s t.

Ach ratuj się, uchodź ze mną Małgorzato.

M e f i s t o f e l e s (do Fausta).

Chodź, prędej, albo razem czeka was za-

[trata.

(Brzask jaśniejszy, Mefistofeles idzie w głąb ku kracie; Małgorzata konając pada w ramiona Fausta).

M a ł g o r z a t a.

Świeci jutrzeńka blada, dzień nadszedł już

[ostatni,

Tak miał zaświtać promienny nam dzionek

[naszego ślubu,

Wszystko minęło w tem życiu!

F a u s t.

O męki straszne!

Małgorzata.

Cicho... zamierz to, nie powiedz nikomu  
 Że kiedyś mnie kochałeś, żeś moje serce  
 miał!

Ach, mnie biednej w tej godzinie przeba-  
 [czy nasz Bóg,

Przebaczy może Bóg!

Ojczy święty, niech twoja łaska mnie zbawi!  
 Święci pańscy, dusza ku wam się wznosi!

Mefistofeles.

Już potępiona!

Faust.

O męki!

Małgorzata.

Henryku! jakiś ty straszny!  
 (pada).

Chór niebiański (za sceną).

Zbawiona!

Mefistofeles.

Do mnie Faust!

(Faust i Mefistofeles znikają. W głębi kat otoczony  
 strażą. — Zasłona spada).

---

## CZEŚĆ DRUGA.

---

### AKT IV.

---

#### Noc klasycznego Sabatu.

(Ujście rzeki Peneusu, w głębi dolina Tempe i góra Pindus. Lśniące wody, w około kwiaty, wawrzyny, oleandry, księżyc nieruchomy u zenitu rozlewa blask czarodziejski. Po lewej świątynia, klomby kwiatów! Helena, Pantalís, Syreny).

Helena.

Na szafirowem tle  
Księżyc zatrzymał się,  
Białe promienie śle!

Pantalís

Wonnym balsamem tchną  
Krzewy cicho śnią,  
Czarując wonią swą.

Helena.

Lotnych tam sylfów rój,  
Wonne otacza zdrój,

Taniec zawodzi swój —  
 Księżyc przyświeca,  
 Wietrzyk powiewa,  
 Niech nam Syrena  
 Piosnkę zaśpiewa!

Pantalís.

Spiewaj, Syreno spiewaj!

Faust (za sceną).

Heleno! Heleno! Heleno!

Helena.

Czule odzywa się  
 Zdała rozlega się  
 Fletni pastuszej głos

Pantalís.

Spiewy zbliżają się  
 Kwiaty witają cię  
 Wonie rozchodzą się.

Helena.

Tkliwe Syreny tam  
 Spiewy zawodzą nam  
 Śród morskich fal.  
 Księżyc przyświeca,  
 Wietrzyk powiewa,  
 Niech nam Syrena  
 Piosnkę zaśpiewa!



Pantalis.

Spiewaj Syreno spiewaj!

Faust (za sceną).

Heleno, Heleno, Heleno!

(Mefistofeles wchodzi z Faustem na scenę).

Mefistofeles.

Oto w klasyczną wstępujem krainę  
 Ocenie zdołasz to, pragnąłeś życia  
 W krainie baśni pełnej mar,  
 Przywiodłem cię, to baśni cudny kraj!  
 Rada najlepsza, szukać należy nam przy-  
 [gód miłosnych,  
 Każdy, jak zdarzy los!

Faust.

Rozkoszna ziemia!  
 Przecudna jej mowa harmonijna!  
 Jam tu w greckiej krainie!  
 I każda struna duszy mej,  
 Już miłością tchnie!

(wychodzi).

Mefistofeles.

Na Brocker! do północnych mych dziew!  
 I tu powolną znależę bym mógł,  
 Lecz wśród dziwacznych poczwar,  
 Mógłbym sam się zagubić!  
 Ciemne opary północnych gór,

Ostre zapachy tamtych stron!  
 To rozkosz czartom ulubiona!  
 Tych nigdy nie zdołam użyć  
 W tej klasycznej krainie!  
 Lecz oto zbliża się rzesza tancerka,  
 Wesołych niewiast dziwny rój!  
 Zobaczmy!

(Wchodzą koretydy — Mefistofeles znudzony odchodzi). (Taniec kołowy).

Chór Koretyd.

Ach! Helenie pięknej cześć!  
 Wieniec dla niej wiążmy!  
 W koło zawieźmy tan,  
 By jej rozchmurzyć twarz!  
 Otoczona blaskami jasnych promieni  
 Rozjaśniasz dusze nasze blaskiem nieba!

Helena (w okropnem widzeniu).

Ciemność, straszna, dzika,  
 Nieskończona, ponura, straszna noc Ilionu!  
 Niewygasłe wspomnienia!  
 Czarne obłoki dymu unosi wiatr,  
 I ciemniejszą jeszcze staje się ta noc!

Chór.

Spocznij!

Helena.

Broni chrzęst, szczęk puklerzy  
 Głuchy turkot rydwanów, pocisków

Odgłosy wstrząsają ciężkiem powietrzem!  
A ziemię zalewa okropna krwi kałuża!

Chór.

Nieba! bogi!

Helena.

Od bogów siedziby straszny słychać grzmot  
Serca rozpalone dyszą zemstą,  
Wieże ponure wznoszą się groźne i czarne,  
W koło obłoki dymu!

Chór.

Heleno!

Helena.

Już pożar domostwa pożera  
Widać już cienie Achajów w oddali,  
Ich olbrzymie postacie,  
Już się walą świątynie,  
Słup ognia bucha, o biada!  
Straszne milezenie włada teraz  
Gdzie była Troja!

(Wehodzi Faust ubrany w strój dworski XV wieku,  
za nim Mefistofeles, Nereus, Pantalís, małe Fauny i  
Syreny).

Chór Koretyd.

Któż to? To dziwne niezwykle zjawisko!  
To bohater wspaniały ku nam idzie!

Mefistofeles



Co ją kochałem niegdyś nim nieszczęść  
 [spadły ciosy  
 Rozpływa się, mną włada czar niebiański,  
 Wdzięk czarowny, płonę rozkochany,  
 W dźwiękach tych zasłuchany.  
 Ach włada mną czar niebiański, dziwny  
 [czar!

Chór.

Dziwne czary, to czary.  
 Miłość jednoczy tkliwa  
 Niebiańska para  
 Niby Endymion i Luna,  
 To czar, dziwny czar!

(Mefistofeles — Pantalís, Nereo i Chór oddalają się).

Helena.

O najdroższy mój, powiedz, powiedz,  
 Jakiż czar magiczny z twej duszy płynie?  
 Skąd bierzesz miłości wyrazy?  
 Ach twoje słowa budzą w mej duszy.  
 Nieznane dawniej rozkosze —  
 Powiedz, jak znajdę w duszy mej  
 Tkliwy wyraz miłości?

Faust.

Patrz w serce me, a ono cię powita.

Helena.

A ono mnie powita...

Faust.

Spoglądaj w duszy zwierciadło przeczyste,  
Zapytaj się, usłyszysz słowo: kocham!

Helena.

Kocham! kocham!

Razem.

Ach, bo miłość, tajemnicza, dziwna władza  
Łączy wieki a serca nasze odmładza!  
Chwile, które ludzie nieszczęśliwi liczą,  
Tu się wiążą, błogą spojone słodyczą.  
Krew rozkosz po ciele niesie tajemniczą!  
I śpiewem rozbrzmiewa w dziwnej pierś

[błogości,  
W twe oczy wpatrzno<sup>na</sup><sub>ny</sub> śpiew słyse mi-  
[łości

Ach bo miłość rozkoszą, bo miłość uśmiechem  
Bo miłość widzeniem, bo miłość natchnie-  
[niem

Na zawsze przyszłość wdziękiem nam za-  
[słoni

Tak, śpiew ostatni niech dzwoni szalem.  
Bo miłość to szal!

Chór.

Poezya wolna niech ku niebu wzłata  
Jej górny orli lot, w niebiański dąży świat  
W słoneczne światy niech unosi się. —

Helena (cicho do Fausta).

Znam ja w Arkadyi ciche, błogie ustronie...

Faust.

Spółem żyć będziemy tam.

Helena.

A gniazdkiem naszym będą groby zaciszne  
Wezgłowiec naszym...

Faust.

Miękkie zwoje twych włosów.

Helena.

I kwiaty polne!...

(Gubią się szepcząc między krzewami).

---

## EPILOG.

### Śmierć Fausta.

(Laboratorium Fausta jak w I. akcie. Faust siedzi w krześle, zatopiony w myślach. — Mefistofeles. Noc. Lampa świeci. — Ewangelia otwarta na pulpicie.

Faust (wstaje, jakby pogrążony w chaotycznym widzeniu).

O te wspomnienia!

Mefistofeles (n. str.)

Bez końca się wspina zuchwała ta myśl  
Wybiła godzina, do góry się wspina,  
Myśl dumna zuchwała.

Faust.

Świat już przebiegłem cały wędrowiec błę-  
[dny,  
A w sercu mem pragnienie niewygasłe!

Mefistofeles.

O spiewy, o wspomnienia, złudzenia, unie-  
[sienia,



Prowadźcie do zniszczenia oporną dumną  
 Pożądałeś rozkoszy, w używaniu nienasy-  
 Nie rzekłeś nigdy do ulotnej chwili:  
 Wstrzymaj się! jesteś piękna!

F a u s t.

Tajemnic ludzkich znam już głąb,  
 Rzeczywistość, ideały,  
 Dziewic czarowną miłość znam  
 Miłość bogini znam, tak,  
 Rzeczywistość to boleść, a ideały mary!  
 Teraz gdy kres istnienia,  
 Gdy mnie przygniata wiek,  
 Jednego snu spełnienia  
 Pożąda stary człek!  
 Chcę spokoju i zgody!  
 W niezmiernej niech przestrzeni,  
 Rozrodzą się narody  
 Niech się im szczęście pleni!

Mefistofeles (na str.)

Odgadnę myśli w lot!

F a u s t.

Niechaj tam nad brzegiem wody  
 Dobytek się rozrasta,

Bogate łąki, trzody,  
I chaty, wsie i miasta!

Mefistofeles (na str.)

Ach rozumiem marzeń splot!

F a u s t.

Ach, pragnę, niech to marzenie,  
Niech ostatnie natchnienie,  
Skończy me istnienie,  
I ziemskie życie me!  
Oto przed okiem mojem widok się odkrywa!

Mefistofeles (na str.)

Cóż tam przeszkadza planom które spełnić  
[mam?

F a u s t.

Oto kraj się zaludnia, lud ku niebu się  
[zrywa!

Mefistofeles.

Któż mi tę zdobycz z rąk wyrywa?

F a u s t.

Tam niebiańska brzmi pieśń!

Mefistofeles.

Do dzieła, póki czas!

F a u s t.

Tak mi błogo, tak jasno,  
Wieczność mi rąbka uchyla,

Wszelkie zwątpienia gasną,  
Wielka nadchodzi chwila!

Mefistofeles (na str.)

Do dzieła! bo walka nierówna,  
Gdy ze mną walczy Bóg!  
(do Fausta, rozpościerając płaszcz jak w akcie I-ym)  
Chodź! rozpościeram cudowny płaszcz,  
W dal popędzimy przez światy!

F a u s t.

Nieba!

Chór Aniołów (za sceną).

Witaj nam Panie, archanielskich chórów!

Mefistofeles (robi znaki czarodziejskie ku al-  
kowie, z kądem ukazują się syreny).

Ach miłości tam śpiew!  
Rozgrzeje twoją krew!  
Niech serce twe zapłonie  
Na miękkim syren łonie!  
Za mną!

(syreny znikają).

Chór Aniołów (za sceną).

Śród lazurów tobie niesiem cześć!  
Tobie niesiem chwałę i cześć!

F a u s t (po extazie).

Zatrzymaj się, tyś piękna!

Mefistofeles.

Odwróć oczy, odwróć oczy!

F a u s t (idzie po Ewangelię).

Święta straż niech mnie otoczy!

Mefistofeles.

Odwróć oczy, odwróć oczy!

F a u s t (pada na kolana, a opierając się na biblii  
modli się; zjawia się widzenie niebieskie).

Boże wielki! racz mnie chronić,  
W Twojem ręku me zbawienie  
Nie wódź mnie na pokuszenie.

Chór Aniołów.

Wiecznym świętym prawom wierny  
Świat ten niezmierny  
Płynie w przestrzeni i krąży  
I w bezmiar dąży  
Głosząc Twoją cześć!

F a u s t (po extazie wobec widzenia).

Płyną piersi gorące,  
Niebiańskie płyną chóry!  
Święta chwilo upojenia,  
Wstrzymaj się tyś piękna!  
Przedemną wieczność tam.

(Umiera).

Mefistofeles.

Już zastęp anielski się zbliża,  
Już dusza do góry mknie chyża,  
A dzieło szatana niweczy  
Na ludzi łaskawy ich Bóg!

(spada deszcz róż na zwłoki Fausta).

Chór Cherubinów.

Niech róże pokryją te zwłoki,  
Niech kwiatów płyną potoki  
Niech płynie ich woń!

Mefistofeles (pod promieniami i deszczem róż  
walczy i wije się, szydząc i zapadając się powoli  
w ziemię).

Te kwiaty przeklęte,  
Przeklęte promienie,  
Niech zginą te święte  
Zastępy i woń!

Chór Cherubinów.

Nieszczęsna ta dusza dręczona,  
Do nieba się wznosi zbawiona  
Miłości tam zdroj!

Mefistofeles.

Zwyciężą jak widzę  
Aniołów tysiące i prośby gorące  
Ja drwię z nich i szydzę.

## Chór Cherubinów.

Niech spadnie nań kwiatów ulewa  
Niech potwór się miota i gniewa,  
Niech wściekły i gniewny odchodzi  
Śród kwiatów niebiańskiej powodzi.

## Mefistofeles. .

Zwycięża mnie Pan!  
Lecz ja z niego szydzę! Eh!  
(zapada się).

## Chór.

To lotne obłoki pieśczętne,  
To święte odblaski rozpięte,  
To święty łśni blask!...

ONIEC

NAKŁADEM KSIĘGARNI  
GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA  
WE LWOWIE

wyszły

LIBRETA do OPER:

|                                                                                                   | halerzy |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|
| <b>Afrykanka.</b> Opera w 5 aktach, J. Meyerbeera .                                               | 60      |
| <b>Alda.</b> Opera w 4 aktach, Józefa Verdiego .                                                  | 60      |
| <b>Alessandro Stradella.</b> Opera w 3 akt., Flotowa                                              | 50      |
| <b>Bal maskowy.</b> Opera w 3 akt., Jozefa Verdiego                                               | 60      |
| <b>Biedny Jonatan.</b> Operetka w 3 akt., R. Millökera                                            | 60      |
| <b>Cavalerya rusticana</b> (Rycerskość wieśniacza).<br>Opera w 1 akcie, 1894 . . . . .            | 60      |
| <b>Chopin.</b> Opera w 4 aktach, Giacomina Orefice .                                              | 60      |
| <b>Cyganerya</b> (Bohème). Opera w 4 aktach, G. Puc-<br>ciniego . . . . .                         | 80      |
| <b>Cyrulik Sewilski.</b> Opera w 2 akt. Joachima Ros-<br>siniego . . . . .                        | 80      |
| <b>Dalibor.</b> Opera w 3 aktach, Fr. Smetany . . . . .                                           | 60      |
| <b>Dinorah</b> czyli <b>Pielgrzymka do Ploermel.</b> Opera<br>w 3 aktach, J. Meyerbeera . . . . . | 50      |
| <b>Don Carlos.</b> Opera w 5 aktach, Józefa Verdiego                                              | 60      |
| <b>Don Desiderio.</b> Opera w 3 akt. J. Poniatowskiego                                            | 50      |
| <b>Don Juan.</b> Opera w 4 aktach, W. A. Mozarta .                                                | 60      |
| <b>Duch wojewody.</b> Opera w 3 akt., Muz. L. Gross-<br>mana . . . . .                            | 60      |
| <b>Ernani.</b> Opera w 4 aktach, Verdiego . . . . .                                               | 60      |

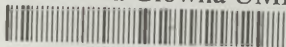
|                                                                                                                                               |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Ewangelista</b> (Ewangelimann). Opera w 3 aktach.<br>Muzyka W. Kienzla . . . . .                                                           | 60  |
| <b>Farinelli</b> . Operetka w 3 aktach. H. Zumpego . . . . .                                                                                  | 60  |
| <b>Faust</b> Opera w 5 aktach, K. Gounoda . . . . .                                                                                           | 60  |
| <b>Favorita</b> . Opera w 5 aktach, G. Donizettiego . . . . .                                                                                 | 50  |
| <b>Foscari</b> . Opera w 3 aktach, Józefa Verdiego . . . . .                                                                                  | 60  |
| <b>Fra Diavolo</b> . Opera w 3 aktach, F. E. Auber'a . . . . .                                                                                | 60  |
| <b>Hamlet</b> . Opera w 5 aktach, M. Carré A. I. Barbier,<br>muzyka Ambrożego Thomas'a, przekład<br>polski L. Germana . . . . .               | 60  |
| <b>Hugenoci</b> . Opera w 5 aktach J. Meyerbeera . . . . .                                                                                    | 60  |
| <b>Konrad Wallenrod</b> . Opera w 4 aktach, libretto Z.<br>Sarneckiego i Noskowskiego. Muzyka Wł.<br>Żeleńskiego, 1885 . . . . .              | 80  |
| <b>Lekcja tańców</b> . Operetka w 3 akt., S. Bersona . . . . .                                                                                | 120 |
| <b>Lohengrin</b> . Opera w 3 aktach, R. Wagnera . . . . .                                                                                     | 60  |
| <b>Lucya z Lammermooru</b> . Opera w 3 aktach, G.<br>Donizettiego . . . . .                                                                   | 60  |
| <b>Lukrecya Borgia</b> . Opera w 3 akt. G. Donizettiego . . . . .                                                                             | 50  |
| <b>Luiza</b> . Opera w 4 aktach, G. Charpentiera . . . . .                                                                                    | 80  |
| <b>Manon Lescaut</b> . Opera w 4 akt., G. Pucciniego . . . . .                                                                                | 60  |
| <b>Marta</b> . Opera w 4 aktach, Fryd. Flotowa . . . . .                                                                                      | 60  |
| <b>Marya de Rohan</b> . Opera w 3 akt. G. Donizettiego . . . . .                                                                              | 50  |
| <b>Mignon</b> . Opera w 3 aktach, A. Thomas'a . . . . .                                                                                       | 60  |
| <b>Niema z Portici</b> . Opera w 5 aktach Fr. Auber'a . . . . .                                                                               | 50  |
| <b>Norma</b> . Opera w 3 aktach, Vin. Belliniego . . . . .                                                                                    | 50  |
| <b>Onegin Eugeniusz</b> . Opera w 3 aktach, muzyka<br>Czajkowskiego, tłum. Germana . . . . .                                                  | 60  |
| <b>Otello</b> . Opera w 4 aktach, Józefa Verdiego . . . . .                                                                                   | 60  |
| <b>Pan Wołodyjowski</b> . Dramat muzyczny w 3 akt.,<br>libretto według powieści H. Sienkiewicza,<br>napisał H. Skirmuntt, Lwów 1902 . . . . . | 60  |
| <b>Przyjaciół Fryc</b> . Opera w 4 akt., Mascagniego,<br>tłum. Kitschmana . . . . .                                                           | 60  |



halerzy

|                                                                                             |     |
|---------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Ptasznik z Tyrolu.</b> Operetka w 3 akt., K. Zellera                                     | 50  |
| <b>Prorok.</b> Opera w 5 aktach, J. Meyerbeera                                              | 60  |
| <b>Rigoletto.</b> Opera w 3 aktach, Józefa Verdiego                                         | 60  |
| <b>Rienzi.</b> Ostatni trybun, wielka opera R. Wagnera<br>w 5 aktach                        | 60  |
| <b>Robert Dyabeł.</b> Opera w 5 akt., J. Meyerbeera                                         | 50  |
| <b>Romeo i Julia.</b> Opera w 5 aktach, K. Gounoda                                          | 50  |
| <b>Ruy Blas.</b> Opera w 4 aktach, F. Marchettiego                                          | 60  |
| <b>Sprzedana narzeczona.</b> Opera komiczna w 3 akt.<br>Fryderyka Smetany                   | 60  |
| <b>Tannhäuser i turniej śpiewaków w Wartburgu.</b><br>Opera w 3 aktach, R. Wagnera          | 60  |
| <b>Tell Wilhelm</b> Opera w 4 aktach, J. Rossiniego                                         | 60  |
| <b>Toska.</b> Opera w 3 aktach, G. Pucciniogo                                               | 80  |
| <b>Trębacz w Sakincen</b> Opera w 4 akt. W. Nesslerera                                      | 60  |
| <b>Traubadur.</b> Opera w 4 aktach, Józefa Verdiego                                         | 60  |
| <b>Verbum noble.</b> Opera w 1 akcie, St. Moniuszki                                         | 50  |
| <b>Violetta (La Traviata).</b> Opera w 3 akt., J. Ver-<br>diego                             | 60  |
| <b>Wanda.</b> Opera w 4 aktach. Libretto W. Belzy.<br>muzyka H. Jareckiego                  | 120 |
| <b>Werther.</b> Opera w 3 aktach, J. Masseneta                                              | 60  |
| <b>Wolny strzelec.</b> Opera rom. w 3 aktach, X. M.<br>Webera                               | 60  |
| <b>Żydówka.</b> Opera w 3 aktach, J. F. Halévyego                                           | 60  |
| <b>Żyd polski.</b> Opera w 2 aktach a 4 odsłonach<br>Weissa, ułożył Ratka, tłum. W. Rapacki | 60  |

Biblioteka Główna UMK



300020665346

NAKŁADEM KSIĘGARNI  
**GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA** we Lwowie

wyszły

- Berson Seweryn.** Op. 6. Pięć pieśni na śpiew z fortepianem. Zeszyt I.: K. 2'80. Zeszyt II.: Lśni nad morzem. Wstają z morza K. 1'80.
- Gall J.** Op. 30. Z teki wędrowca sześć pieśni:  
Nr. I. Rój gwiazd. Walce K. 1'60. Nr. II. Czarne oczka. Krakowiak K. 1'40. Nr. III. Po dachu skacze. Polka K. 1'60. IV. Ten wdziek. Bolero. K. 1'60. Nr. V. Nie wierz nie. Walce. K. 1'60. Nr. VI. Ptaszyno ma. Scherzino K. 1'60.  
— Cztery pieśni włoskie z tekstem polskim i włoskim. Nr. I./II. Ukrywać się nie przyda. Serce. Nr. III./IV. Serenada sycylijska. Dziewczę z Sorrento po K. 1'40.  
— Op. 30. Nr. 1. 4. ułożone na orkiestrę K. 4'80.
- Friedmann Ignacy.** Trzy pieśni: Nr. I. Po rosie K. 1'20.  
— Nr. II. Zawód. Nr. III. Preludjum K. 1'60.
- Niewiadomski Sz.** Niezapominajki. Zbiór pieśni narodowych na fortepian. K. 3'60.  
— Pieśni ludu ruskiego na fortepian. K. 3'60.
- Sołtys Mieczysław** Op. 14. Trzy pieśni: Nr. I. K. 1'50. Nr. II. i III. K. 1'50.  
— Op. 15. Pierwiosnek. Romanca A. Mickiewicza na chór damski, lub jeden głos z fortepian. K. 2'10.
- Szopski F.** Z marzeń moich, trzy pieśni na fortepian. Nr. I. Checiałbym z tobą po K. 1'60. Nr. II. Daj mi twoje oczy K. 1'60. Nr. III. Kędy ty idziesz K. 1'60.
- Wienio.** Zbiór kwartetów męskich polskich i ruskich ułożone i wydane przez Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“. 5 zeszytów. Zeszyt I. i II. K. 2'—, Zeszyt III. i IV. 2'—, Zeszyt V. K. 1'20. Partytura do każdego zeszytu po K. 2'30.

25/253/4/82

NAKŁADEM KSIĘGARNI  
**GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA**  
 WE LWOWIE

wyszły  
 LIBRETTA do OPER:

|                                                                                                                                    | Halerzy |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------|
| <b>Afrykanka.</b> Opera w 5 aktach, J. Meyerbeera . . . . .                                                                        | 60      |
| <b>Aida.</b> Opera w 4 aktach, Józefa Verdiego . . . . .                                                                           | 60      |
| <b>Alessandro Stradella.</b> Opera w 3 aktach, Flotowa . . . . .                                                                   | 50      |
| <b>Andrzej Chénier</b> opera w 4 aktach Ludwika Illica . . . . .                                                                   | 80      |
| <b>Bal maskowy.</b> Opera w 3 aktach, Józefa Verdiego . . . . .                                                                    | 60      |
| <b>Biedny Jonatan.</b> Operetka w 3 aktach. R. Millöкера . . . . .                                                                 | 60      |
| <b>Cavalerya rusticana</b> (Rycerskość wieśniacza). Ope-<br>ra w 1 akcie, 1894 . . . . .                                           | 60      |
| <b>Chopin.</b> Opera w czterech aktach, Giacomina Orefice . . . . .                                                                | 60      |
| <b>Cyganerya</b> (Bohème). Opera w 4 aktach, G. Pucciniego . . . . .                                                               | 80      |
| <b>Cyrylik Sewilski.</b> Opera w 2 akt. Joachima Rossiniego . . . . .                                                              | 80      |
| <b>Dalibor.</b> Opera w 3 aktach, Fr. Smetany . . . . .                                                                            | 60      |
| <b>Dinorah</b> czyli <b>Pielgrzymka do Ploermel.</b><br>Opera w 3 aktach, J. Meyerbeera . . . . .                                  | 50      |
| <b>Don Carlos.</b> Opera w 5 aktach, Józefa Verdiego . . . . .                                                                     | 60      |
| <b>Don Desiderio.</b> Opera w 3 aktach. J. Poniatowskiego . . . . .                                                                | 50      |
| <b>Don Juan.</b> Opera w 4 aktach. W. A. Mozarta . . . . .                                                                         | 60      |
| <b>Duch wojewody.</b> Opera w 3 akt., Muz. L. Grossmana . . . . .                                                                  | 60      |
| <b>Ernani.</b> Opera w 4 aktach Verdiego . . . . .                                                                                 | 60      |
| <b>Ewangelimann. Żebak.</b> Opera w 3 aktach. Mu-<br>zyka W. Kienzla . . . . .                                                     | 60      |
| <b>Farinelli.</b> Operetka w 3 aktach, H. Zumpego . . . . .                                                                        | 60      |
| <b>Faust.</b> Opera w 5 aktach, K. Gounoda . . . . .                                                                               | 60      |
| <b>Favorita.</b> Opera w 5 aktach, G. Donizettiego . . . . .                                                                       | 50      |
| <b>Foscari.</b> Opera w 3 aktach. Józefa Verdiego . . . . .                                                                        | 60      |
| <b>Fra Diavolo.</b> Opera w 3 aktach, F. E. Aubera . . . . .                                                                       | 60      |
| <b>Hamlet.</b> Opera w 5-ciu aktach, M. Carré A. I. Barbier,<br>muzyka Ambrożego Thomas'a, przekład polski L.<br>Germana . . . . . | 60      |
| <b>Hugenoci.</b> Opera w 5 aktach, J. Meyerbeera . . . . .                                                                         | 60      |
| <b>Konrad Wallenrod.</b> Opera w 4 akt., libretto Z. Sar-<br>neckiego i Noskowskiego. Muzyka Wł. Żeleńskiego. 1885 . . . . .       | 80      |
| <b>Lekcja</b> tańców. Operetka w 3 aktach. S. Bersona . . . . .                                                                    | 1'20    |
| <b>Lohengrin.</b> Opera w 3 aktach, R. Wagnera . . . . .                                                                           | 60      |

Lucya  
Doniz  
Lukrec  
Luiza.

|                                                          |                                                                                                                     |     |
|----------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <b>Mefistofeles</b>                                      | opera w 4 aktach Arriga Boito . . . . .                                                                             | 80  |
| <b>Manon Lescaut.</b>                                    | Opera w 4 aktach G. Pucciniego . . . . .                                                                            | 60  |
| <b>Marta.</b>                                            | Opera w 4 aktach, Fryd. Flotowa . . . . .                                                                           | 60  |
| <b>Marya de Rohan.</b>                                   | Opera w 3 aktach, G. Donizetiego . . . . .                                                                          | 50  |
| <b>Mignon.</b>                                           | Opera w 3 aktach, A. Thomasa . . . . .                                                                              | 60  |
| <b>Niema z Portici.</b>                                  | Opera w 5 aktach Fr. Aubera . . . . .                                                                               | 50  |
| <b>Norma.</b>                                            | Opera w 3 aktach, Vin. Belliniego . . . . .                                                                         | 50  |
| <b>Onegin Eugeniusz.</b>                                 | Op. w 3 akt. muz. Czajkowskiego . . . . .                                                                           | 60  |
| <b>Otello.</b>                                           | Opera w 4 aktach, Józefa Verdiego . . . . .                                                                         | 50  |
| <b>Pan Wołodyjowski.</b>                                 | Dramat muzyczny w 3 aktach<br>libretto według powieści H. Sienkiewicza, napisał H.<br>Skirmuntt, Lwów 1902. . . . . | 60  |
| <b>Pfasznik z Tyrolu.</b>                                | Operetka w 3 aktach, K. Zellera . . . . .                                                                           | 50  |
| <b>Prorok.</b>                                           | Opera w 5 aktach, J. Meierbeera . . . . .                                                                           | 60  |
| <b>Przyjacieli Fryc.</b>                                 | Opera w 4 odsłonach. Muzyka<br>K. Weissa . . . . .                                                                  | 60  |
| <b>Rigoletto.</b>                                        | Opera w 3 aktach, Józefa Verdiego . . . . .                                                                         | 60  |
| <b>Rienzi.</b>                                           | Ostatni trybun wielka opera R. Wagnera w 5 aktach . . . . .                                                         | 60  |
| <b>Robert Dyabeł.</b>                                    | Opera w 5 aktach, J. Meyerbeera . . . . .                                                                           | 50  |
| <b>Romeo i Julia.</b>                                    | Opera w 5 aktach K. Gounoda . . . . .                                                                               | 50  |
| <b>Ruy Blas.</b>                                         | Opera w 4 aktach, F. Marchettiego . . . . .                                                                         | 60  |
| <b>Sprzedana narzeczona.</b>                             | Opera komiczna w 3<br>aktach, Fryderyka Smetany . . . . .                                                           | 60  |
| <b>Tannhäuser i turniej śpiewaków w Wart-<br/>burgu.</b> | Opera w 3 aktach R. Wagnera . . . . .                                                                               | 60  |
| <b>Tell Wilhelm.</b>                                     | Opera w 4 aktach, J. Rossiniego . . . . .                                                                           | 60  |
| <b>Tosca.</b>                                            | Opera w 3 aktach, G. Pucciniego . . . . .                                                                           | 80  |
| <b>Trębacz w Sekingen.</b>                               | Opera w 4 aktach, W. Nesslerera . . . . .                                                                           | 60  |
| <b>Trubadur.</b>                                         | Opera w 4 aktach, Józefa Verdiego . . . . .                                                                         | 60  |
| <b>Verbum nobile.</b>                                    | Opera w 1 akcie, Stan. Moniuszki . . . . .                                                                          | 50  |
| <b>Violetta (La Traviata).</b>                           | Opera w 3 aktach, J. Verdiego . . . . .                                                                             | 60  |
| <b>Wanda.</b>                                            | Opera w 4 aktach, libretto W. Belzy, Muz. H.<br>Jareckiego . . . . .                                                | 160 |
| <b>Werther.</b>                                          | Opera w 3 aktach, J. Masseneta . . . . .                                                                            | 60  |
| <b>Wolny strzelec.</b>                                   | Opera rom. w 3 aktach X. M. Webera . . . . .                                                                        | 60  |
| <b>Żyd polski.</b>                                       | Opera w 4 aktach, Muz. Mascagniego . . . . .                                                                        | 60  |
| <b>Żydówka.</b>                                          | Opera w 3 aktach, J. F. Helévyego . . . . .                                                                         | 60  |